

Nie mogę Ci wiele dać – Maciej Maleńczuk

Tyle marzeń do spełnienia, byłem tylko marzyć chciał
Tyle kwiatów do wręczenia byłem tylko komu miał
Tyle życia do przebrania, byle życie dało żyć
Tyle grania balowania, byle chciał balować widz

Tyle spraw do naprawienia, obym mógł naprawić je
Tyle słońca ile cienia, byle zechciał chronić mnie
Tyle wiary do wyznania, gdybym wiedział, gdzie jest Bóg
Tyle dziewcząt do kochania, gdybym tylko kochać mógł

Nie mogę ci wiele dać, na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść, ani spać,
Na jawie marzysz, na jawie śniesz
Nie mogę dla ciebie być kochanym, i uroczym,
Dlatego jesteś tu dziś, jak grochy lejesz łzy

Po prostu tak musi być, bo życie gorzki ma smak
Tak wiele marzeń poszło w pył,
A ilu jeszcze pójdzie w piach
Mogło być gorzej, ale może, zawsze być lepiej niż jak jest
I jeśli życiu nie pomożesz, umierasz w ciszy jak ten pies

Dostaniesz pomnik za polisę, może od wdowy parę łez,
Mówca zaś przerwie martwą ciszę -
"Brał życie takim, jakie jest"
A życie

Nie może ci wiele dać na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść, ani spać, na jawie marzysz na jawie śniesz
Nie może dla ciebie być zabawne i urocze,
Dlatego jesteś tu dziś i jak grochy lejesz łzy

Tyle książek nieprzeczytanych, księga życia kart ma sto
Sto rebusów i zagadek, pierwsze dno i drugie dno
Jednym życie będzie dane, drugi życie musi kraść,
Los rozdaje karty zgrane, los nie lubi wcale nas

Nie może ci wiele dać na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść, ani spać, na jawie marzysz na jawie śniesz
Nie może dla ciebie być łaskawym i uroczym,
Dlatego jesteś tu dziś jak grochy lejesz łzy
Dlatego jesteś tu dziś jak grochy lejesz łzy
Dlatego jesteś tu dziś jak grochy lejesz łzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych